

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II C 734/14 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) w Ł. przeciwko Instytutowi Centrum (...) z siedzibą w Ł. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny: 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.991,09 zł i odroczył płatność tej kwoty, w ten sposób, że ustalił, iż jest ona płatna w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności tej kwoty (pkt.1 sentencji); 2. oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2 sentencji); 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.799,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda w pozostałej części (pkt.3 sentencji).

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

Instytut Centrum (...) w Ł. jako zamawiający zawarł z dostawcą - (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką (...) w Ł., w wyniku rozstrzygnięcia postępowania przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, umowy z dnia: 21 listopada 2011 roku, 28 marca 2012 roku, 25 października 2012 roku, 7 grudnia 2012 roku, 11 czerwca 2013 roku. Przedmiotem umów była dostawa sprzętu medycznego do zamawiającego. Zgodnie z umowami należności za dostarczone towary miały być realizowane przelewem bankowym na konto wykonawcy w terminie 60 dni od dnia otrzymania faktury. W razie przekroczenia terminu płatności wykonawca miał prawo naliczyć odsetki ustawowe. Strony zgodnie ustaliły, że w przypadku ewentualnych sporów wynikłych na tle realizacji umów pierwszeństwo przed drogą sądową będą miały negocjacje prowadzone w celu osiągnięcia porozumienia. W ramach realizacji powyższych umów (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w Ł. dostarczyła na rzecz Instytutu Centrum (...) w Ł., zgodnie z jego zamówieniami, materiały medyczne o łącznej wartości 10.294,34 zł. Strona powodowa wystawiła pozwanemu Faktury VAT nr (...) dotyczące dostarczonych towarów, a faktury i towary zostały przez Instytut odebrane. Wobec braku zapłaty za dostarczony towar, strona powodowa w piśmie z dnia 17 lipca 2014 roku wezwała pozwanego do zapłaty. Wezwanie okazało się bezskuteczne. Pozwany ma 284 miliony długów, z tego 120 milionów stanowi dług wobec ZUS – składki na ubezpieczenia pracowników, pozostałą część stanowią długi kontrahentów oraz zaciągnięte pożyczki. Instytut boryka się cały czas z problemem zajęć rachunków bankowych. W ramach restrukturyzacji zwolnionych zostało po 100 osób w roku 2013 i 2014. Zwolnienia pomogą poprawić wynik finansowy. Działania restrukturyzacyjne zostały podjęte dopiero od 2013 roku przez nową Dyрекcję, do chwili obecnej zadłużenie cały czas rośnie, choć w mniejszym tempie. Gdyby działania restrukturyzacyjne nie były podjęte zadłużenie byłoby większe. Aktualne zadłużenie powstało na przestrzeni około 15 lat. Powstał plan restrukturyzacyjny, który został przesłany do Ministerstwa Zdrowia w styczniu 2015 roku, w celu zatwierdzenia. Plan przygotowywała firma (...). Gdyby nie zadłużenie z poprzednich lat, to koszty bieżącej działalności podstawowej ze środkami, jakie Instytut otrzymuje z Ministerstwa Zdrowia, byłyby zbilansowane. Plan obejmuje spłatę całego zadłużenia, w jego ramach pozwany ubiega się o dotację w kwocie 233 miliony oraz o pozostałą kwotę w ramach pożyczki. W związku z planem zorganizowane były spotkania z Ministerstwem Skarbu, (...) i (...). Ministerstwo Skarbu powinno w ciągu 2 miesięcy wypowiedzieć się co do zatwierdzenia planu, który najpierw musi być zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia, co powinno nastąpić w ciągu 1 miesiąca. W razie zatwierdzenia planu, zostanie ustalony harmonogram spłaty zadłużenia, przy czym w pierwszej kolejności będą zaspokajani kontrahenci. Co do zadłużenia wobec ZUS, to w razie spłacenia części zadłużenia w kwocie 41 milionów złotych Instytut będzie mógł zawrzeć układ ratalny na pozostałą kwotę. W razie zatwierdzenia planu przez Ministerstwo Skarbu środki powinny być uruchomione w ciągu kolejnego miesiąca. Pierwsza zmiana Dyrektora była w lutym 2013 roku (był to p.o. Dyrektora), zaś aktualny Dyrektor jest od lutego 2014 roku (jest to inna osoba, niż uprzedni p.o. Dyrektora). Plan restrukturyzacyjny został sporządzony przez firmę (...) w oparciu o przetarg, prace rozpoczęły się w październiku 2014 roku. Obecny Dyrektor podjął decyzję co do zlecenia sporządzenia planu tej firmie, ponieważ w Ministerstwie Skarbu wymagano planu sporządzonego przez firmę zewnętrzną. Działania w celu uzyskania środków z Ministerstwa Skarbu podjął dopiero aktualny Dyrektor. Wcześniej

były plany restrukturyzacji, ale Instytut zwracał się tylko do Agencji Rozwoju Przemysłu i do Banku (...) o pomoc. W przypadku obu podmiotów wymagano zabezpieczeń, których Instytut nie posiadał, a ponadto w (...) stwierdzono, że nie ma o czym rozmawiać, ponieważ uprzednia Dyrekcja nie chciała przeprowadzać takiej restrukturyzacji, która wiązała się np. ze zmniejszeniem zatrudnienia. Aktualny Dyrektor zwrócił się o pomoc do Ministerstwa Skarbu ponieważ pracował w Ministerstwie Nauki. Jest szansa otrzymania środków przez Instytut z Ministerstwa Skarbu, ponieważ będzie on mieć zabezpieczenie, przy czym ma to się odbyć w ten sposób, aby uniknąć zajęć komorniczych, że Instytut otrzyma pomoc finansową i jednocześnie zostanie uposażony przez Ministerstwo Skarbu w grunty, które będą mogły stanowić zabezpieczenie pożyczki, bo sama dotacja ma być oczywiście bez zabezpieczenia. Pomoc nie obejmowałaby bieżącego zadłużenia, ale to Instytut jest w stanie obsłużyć. Plan restrukturyzacji, który został wysłany do zatwierdzenia, obejmuje również zadłużenie z tej sprawy, ponieważ był on sporządzany z końcem 2014 roku, a elementem decydującym o zaliczeniu do tego planu jakiejś należności jest to, że upłynął już termin jej płatności. Okres 4– 6 miesięcy to czas, w którym powinna zostać udzielona pomoc. Przed planem przygotowanym przez (...) był plan przygotowany przez firmę (...), zamówiony przez poprzednią Dyrekcję, przy czym on był wysłany tylko do Ministerstwa Zdrowia, które na niego w ogóle nie odpowiedziało; Bank (...) miał duże zastrzeżenia do tego planu. Powyższy stan faktyczny w zasadzie niesporny między stronami Sąd I instancji ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron, a także uzupełniająco na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Odnosząc się do dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, Sąd Rejonowy podniósł, że żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części. Sąd podkreślił, że strona pozwana nie kwestionowała swojego długu wobec powoda w zakresie należności głównej ani dokumentów w formie umów oraz wystawionych na ich podstawie faktur VAT, z których należność miała wynikać. W toku procesu ustalono także bezsporny fakt, że terminy płatności z nich wynikające były wcześniejsze, niż początkowe daty okresów, za które dostawca (powód w sprawie) naliczył odsetki za opóźnienie. Sąd Rejonowy wskazał, że spór w sprawie niniejszej sprowadzał się w istocie do możliwości odroczenia terminu spłaty bezspornej kwoty należności głównej na okres sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, jak również nieobciążania pozwanego kosztami postępowania w oparciu o art. 102 k.p.c. Wskazał, że pozwany za niezasadne uznał żądanie kwoty 167,06 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania wiarygodności oraz wniósł o oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej liczonych za okres do dnia 3 września 2014 roku, tj. w zakresie kwoty 1.159,22 zł, motywując to wyłącznie złą sytuacją finansową. Sąd meriti podkreślił, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel ma prawo dochodzić odsetek za opóźnienie, zaś zgodnie z § 2 przepisu należą mu się odsetki ustawowe, o ile stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona. Sąd przychylił się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, (V CSK 38/11, LEX nr 1129170), zgodnie z którym „odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego”. Odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Sąd wskazał, że powód wyznaczył pozwanemu termin zapłaty na dzień 14 lipca 2013 roku, dlatego też odsetki ustawowe należne są od dnia następnego tj. od dnia 15 lipca 2013 roku. Wobec powyższego uznał, iż dochodzona pozwem kwota 1.159,22 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty głównej za okres do dnia 3 września 2014 roku, jest w pełni zasadna. Odnosząc się do żądanej przez powoda zapłaty kwoty 167,06 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania wiarygodności, Sąd I instancji wskazał na ustawę z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, wprowadzającej nowy instrument, którego celem jest zwrot wierzycielowi kosztów, które poniósł przy dochodzeniu należnej mu od dłużnika kwoty. Podkreślił, że w art. 10 powołanej ustawy przewidziane zostało, iż od dnia nabycia przez wierzyciela uprawnień do naliczania odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie należności wynikającej z umowy, przysługiwać mu będzie, bez konieczności wezwania, kwota tzw. stałej rekompensaty w wysokości wyrażonej w złotych równowartości kwoty 40 euro według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. W przypadku, gdy koszty odzyskania należności, czyli wydatki, które poniósł wierzyciel, dochodząc należnej mu kwoty, przekroczą kwotę stałej rekompensaty, wierzyciel będzie miał możliwość uzyskania na drodze sądowej zwrotu wszelkich wydatków, jakie poniósł w związku z próbą

odzyskania należności, w tym kosztów postępowania sądowego. Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy uznał, iż żądanie powoda dotyczące zwrotu kosztów postępowania przewyższających równowartość 40 euro wyłącza uprawnienie powoda do dochodzenia wskazanej kwoty 167,06 zł. W związku z powyższym żądanie pozwu w tym zakresie jako bezzasadne Sąd Rejonowy oddalił.

Mając na uwadze zgłoszony przez pozwanego wniosek o odroczenie terminu zapłaty kwoty 10.294,34 zł stanowiącej należność główną Sąd odniósł się do treści art. 320 k.p.c., zgodnie z którym sąd może świadczenie zasądzone rozłożyć na raty, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Wskazał, że przepis umocowujący sąd tylko do rozkładania dłużnikowi na raty świadczenia pieniężnego, nie wyłącza możliwości odroczenia zapłaty całej należności w powołaniu się na silniejszą ochronę materialnoprawną dłużnika, która wynika z art. 5 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lipca 2014 r. I ACa 159/14 LEX nr 1504404). W niniejszej sprawie Sąd meriti ostatecznie uznał, że zachodzą podstawy, aby uwzględnić wniosek strony pozwanej o odroczenie terminu zapłaty zasądzzonego świadczenia. Dokonując rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd uwzględnił aktualną trudną sytuację finansową strony pozwanej. Wskazał, że z analizy dowodów w postaci rachunków zysków i strat, bilansów, zestawień i informacji (m.in. bilansu na dzień 31 grudnia 2013 roku oraz rachunku zysków i strat za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku), sprawozdania do druku bilansu na dzień 30 czerwca 2014 roku oraz zeznań świadka M. K. wynikało, że aktualne zadłużenie Instytutu Centrum (...) w Ł. z tytułu realizowanych usług medycznych za lata ubiegłe wynosi ponad 284 mln złotych. Sąd miał przy tym na uwadze, że większa część środków finansowych, jakimi dysponuje pozwany to środki na realizację polityki zdrowotnej przekazywane Instytutowi przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ponadto zważył, że pozwany nie może odmówić udzielenia pomocy medycznej pacjentom w stanie zagrożenia zdrowia i życia, a takie świadczenia nie są uwzględniane w kontrakcie z Narodowym Funduszem Zdrowia, co powoduje wzrost zadłużenia po stronie pozwanej. W tej sytuacji nierealnym byłoby spełnienie przez stronę pozwaną od razu i w pełnej wysokości zasądzzonego świadczenia bez uszczerbku dla prowadzonej przez Szpital działalności leczniczej. Uznał, że podkreślenia wymaga przede wszystkim to, że jak wynikało z ustaleń Sądu, w lutym 2014 roku zmienił się aktualnie urzędujący Dyrektor strony pozwanej, który wdraża plan restrukturyzacji Szpitala. Na skutek podjętych działań sanacyjnych (w tym, po przeprowadzeniu w 2013 roku i 2014 roku redukcji zatrudnienia w liczbie 200 etatów) strona pozwana w dalszym ciągu generuje straty, jednakże proces wzrostu zadłużenia Szpitala został spowolniony. Pozwany nadal zobowiązany jest do spłaty zaległego wielomilionowego długu z lat poprzednich. Podkreślił, że nie sposób oczekiwać, by zadłużenie Szpitala sukcesywnie zwiększające się od 15 lat, zostało uregulowane w przeciągu kilku / kilkunastu miesięcy. Dyrekcja pozwanego Szpitala zleciła zewnętrznej firmie wykonanie planu restrukturyzacyjnego, a pozwany oczekuje na decyzję w sprawie jego zatwierdzenia i otrzymania dotacji w kwocie 233 mln złotych oraz pożyczki na pozostałą kwotę zadłużenia - przez Ministerstwo Skarbu. W ocenie Sądu istnieje duże prawdopodobieństwo na otrzymanie takiej pomocy, która ma także objąć roszczenie objęte pozwem w tej sprawie, a to z uwagi na przygotowanie planu restrukturyzacyjnego przez podmiot zewnętrzny - zgodnie z oczekiwaniami Ministerstwa Skarbu, udzielenie zabezpieczenia na pożyczkę, wreszcie - jak się wydaje - dobrą atmosferę dla udzielenia pomocy pozwanemu z uwagi na zmianę Dyrekcji Instytutu i inne podejście przez nią do problemu zadłużenia pozwanego. Wychodząc zatem naprzeciw podejmowanych przez pozwanego Szpitala działaniom sanacyjnym, Sąd uznał za zasadny zgłoszony przez pozwanego wniosek o odroczenie płatności zasądzzonego w punkcie 1 wyroku świadczenia. W konsekwencji Sąd odroczył płatność zasądzzonej kwoty tak, by nie pozbawić pozwanego środków bieżących, a jednocześnie uwzględnić interes powoda, mając na uwadze - w razie decyzji o udzieleniu pomocy Instytutowi - okres potrzebny na uruchomienie środków.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd I instancji odroczył pozwanemu termin wykonania obowiązku zapłaty kwoty 11.991,09 zł na rzecz powodowej spółki na okres sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku. Uznał, że jest to termin nieodległy i realny, który pozwoli na dobrowolne uregulowanie zobowiązania, bez potrzeby sięgania po środki egzekucyjne, które łączą się z dodatkowymi kosztami. Argumentował, że odroczenie terminu spłaty przez Sąd na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek, że usuwa stan opóźnienia w zapłacie świadczenia od ogłoszenia wyroku. Wskazał, że w tym przypadku mamy do czynienia z bezpłatnym odroczeniem terminu spełnienia świadczenia, a wyrok ten ma charakter konstytutywny. W związku z usunięciem stanu opóźnienia i odroczeniem terminu zapłaty, powodowi należne będą odsetki ustawowe, ale od uchybienia terminu płatności. Stanowi to konsekwencję odroczenia terminu

spełnienia świadczenia. Z powyższych względów Sąd meriti dokonał kapitalizacji kwoty odsetek ustawowych za okres od dnia 4 września 2014 roku do dnia wyrokowania tj. do dnia 28 stycznia 2015 roku; odsetki wynoszą 537,53 zł.

Rozstrzygając wniosek strony pozwanej o nieobciążanie jej kosztami procesu, Sąd meriti zważył, iż w art. 102 k.p.c. ustawodawca odwołuje się do pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Takie sformułowanie wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. Sąd argumentował, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być nadto oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, Lex nr 7379). Odnosząc się do kwestii zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną do ich zasądzenia w przedmiotowej sprawie stanowi art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zwrot przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego powodowi winien wynieść 2.400 zł. Odwołując się jednak do przeprowadzonej uprzednio analizy sytuacji materialnej pozwanego Instytutu (...) w Ł., a także charakteru prowadzonej przez pozwanego działalności, zakresu świadczonych usług oraz podjęcia działań zmierzających do restrukturyzacji placówki medycznej, Sąd uznał, że istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i częściowego zwolnienia pozwanego od obowiązku zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda. W ocenie Sądu nie ma podstaw do całkowitego odstąpienia od obowiązku zwrotu przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, jednakże z uwagi na wyjątkowe okoliczności występujące w niniejszej sprawie istnieją przesłanki, w oparciu o art. 102 k.p.c., do częściowego zwolnienia Instytutu Centrum (...) w Ł. z tego obowiązku i zasądzenia połowy kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na pozostałe koszty procesu, co do których Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. złożyły się opłata od pozwu w kwocie 582 zł oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł. Łączne kwoty zasądzone od pozwanego na rzecz powoda wyniosły 1.799 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie punktu 1 w części w jakiej odroczone płatność zasądzonej należności w ten sposób, że ustalono, że jest ona płatna w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, punktu 2 i punktu 3. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: I. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy: a) art. 233 § 1k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, za udowodnione przez pozwanego, iż w terminie 6 miesięcy licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, zwiększył się jego płynność finansowa, pozwalająca na spłatę zadłużenia; b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie odroczenia terminu płatności zasądzonej należności, co utrudnia powodowi należyte odniesienie się do kwestionowanego rozstrzygnięcia; c) art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., podczas, gdy trudno uznać za szczególnie uzasadniony wypadek, stanowiący podstawę częściowego zwolnienia pozwanego od obowiązku zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda, trudną sytuację finansową Szpitala i niewywiązywania się przez pozwanego z ciężących na nim wymagalnych zobowiązań względem kontrahentów;

I. naruszenie prawa materialnego: a) art. 5 k.c. w zw. z art. 320 k.c. poprzez ich zastosowanie do ustalonego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej pozwanemu poprzez odroczenie płatności zasądzonej należności, wbrew ugruntowanemu orzecznictwu, iż nie można stawiać interesu prawnego ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym; b) art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013r., poz. 403) poprzez jego błędną interpretację prowadzącą do przyjęcia, iż żądanie powoda zwrotu kosztów postępowania przewyższających równowartość 40 euro wyłącza uprawnienie powoda do dochodzenia kwoty 167,06 zł, a co za tym idzie oddalenie w tym zakresie powództwa.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o: - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 11.620,62 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 11.453,56 zł od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu w pełnej wysokości, w oparciu o treść art. 98 k.p.c., kosztów procesu, oraz kosztów zastępstwa procesowego w obydwu instancjach według norm przepisanych; - ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz zakwestionował wskazaną przez powoda wartość przedmiotu zaskarżenia podnosząc, że powód nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku co do wskazanej w apelacji kwoty, a jedynie w zakresie odsetek, które na mocy moratorium sędziowskiego nie biegną od daty wyroku przez okres 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na złożonych dokumentach oraz zeznaniach świadka w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać

choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne. A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji. Za bezzasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Zarzut apelacji w tym zakresie nie znajduje zatem uzasadnienia. Nie sposób także podzielić pogląd skarżącego o naruszeniu przez Sąd I instancji art.5 k.c. w związku z art. 320 k.p.c. (jak się wydaje wskazanie w apelacji art. 320 k.c. wynika z oczywistej omyłki). Zgodnie z treścią art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Sąd Okręgowy uznaje, że art. 320 k.p.c., umocowiający sąd tylko do rozkładania dłużnikowi na raty świadczenia pieniężnego, nie wyłącza możliwości odroczenia zapłaty całej należności w powołaniu się na silniejszą ochronę materialnoprawną dłużnika, która wynika z art. 5 k.c. (analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 stycznia 2000 r.I ACA 19/00). Komentowany przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną „moratorium sędziego”. Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. W tej sprawie dłużnikiem jest osoba prawna, samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie szpitala. Charakter prowadzonej działalności - udzielanie świadczeń zdrowotnych, może uzasadniać udzielenie dłużnikowi dalej idącej ochrony prawnej, w postaci umożliwienia mu wywiązania się z zobowiązania w dłuższym okresie czasu pod warunkiem wszakże, że spełnienie świadczenia winno być realne. Pozwany wykazał zaś, że jego sytuacja rodzi nadzieję na poprawę w dłuższej perspektywie oraz że będzie w stanie wywiązać się ze spłaty zadłużenia w odroczonym terminie.

Zarzut naruszenia art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013r., poz. 403) uznać należy za chybiony. Dotyczy on kwoty 167,06 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania wierzytelności. Jak wynika zarówno z uzasadnienia Sądu I instancji jak i z treści wyroku, wyżej wskazane roszczenie zostało oddalone jako bezzasadne a rozstrzygnięcie procesowe tej kwestii zawiera się w punkcie 2 wyroku, w którym oddalono powództwo w pozostałej części. Skarżący domaga się zasądzenia powyższej kwoty. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko skarżącego nie jest zasadne. Jak bowiem stanowi ust. 2 powołanego przepisu - w przypadku, gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1 (równowartość kwoty 40 euro), wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę. Z powyższego przepisu – w ocenie Sądu – w sposób jednoznaczny wynika, że w przypadku jeśli wierzyciel poniósł koszty związane z dochodzeniem swojej należności, których wysokość przekracza równowartość w złotych kwoty 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, a zatem kosztów które poniósł w związku z dochodzeniem należności (gdy przekraczają one równowartość 40 euro). Ustawodawca nie wskazał bowiem, że wierzycielowi

przysługują zarówno faktycznie poniesione koszty (gdy przekraczają one równowartość 40 euro) jak i kwota stanowiąca równowartość 40 euro. W takiej sytuacji przy dokonaniu zsumowania tych kosztów (faktycznie poniesionych – przekraczających równowartość kwoty 40 euro i kwoty stanowiącej równowartość 40 euro) należy łączną wysokość tych kosztów pomniejszyć o kwotę stanowiącą równowartość 40 euro.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i częściowe zwolnienie pozwanego od kosztów zastępstwa prawnego należnych powodowi. Na wstępie zaznaczyć należy, że skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły w sposób oczywisty naruszył. Sąd I instancji ocenił, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna, co wynika wprost z jego niekwestionowanych ustaleń. Także charakter prowadzonej przez pozwanego działalności, zakres świadczonych usług oraz podjęcie działań zmierzających do restrukturyzacji placówki medycznej, przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. i częściowym zwolnieniem pozwanego od obowiązku zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda. W tej sytuacji obciążenie pozwanego kosztami postępowania obejmującymi pełny zwrot kosztów zastępstwa prawnego powoda byłby nie do pogodzenia z zasadami słuszności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490).